

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



## KIEROWCA ZATRZYMANY PO POŚCIGU MIAŁ SPORO NA SUMIENIU...

Data publikacji 20.01.2021

**Intuicja nie zawiodła policjantów z katowickiego oddziału prewencji, którzy wspomagali kolegów z Siemianowic. Po tym, gdy wytypowane przez nich do kontroli bmw nie zatrzymało się, mundurowi rozpoczęli pościg. W pewnej chwili kierowca opuścił pojazd i próbował uciekać pieszo. Nie pokonał jednak dalekiego dystansu i został zatrzymany przez policjantów. Okazało się, że lista powodów, dla których kierowca za wszelką cenę chciał uniknąć spotkania z mundurowymi, była długa.**



Policjanci z katowickiego oddziału prewencji pełnili służbę na terenie Siemianowic Śląskich. Będąc w centrum miasta, zauważyli bmw, w którym było 2 mężczyzn. Mundurowi chcieli skontrolować pojazd i jadące w nim osoby. Pomimo użycia sygnałów świetlnych i dźwiękowych, osobówka się nie zatrzymała. Ulicami miasta rozpoczął się pościg. Na drodze panowały złe warunki i kierowca bmw stracił panowanie nad pojazdem. Widząc, że jego szanse na ucieczkę autem są niewielkie, wyskoczył z niego i zaczął uciekać pieszo. Stróże prawa natychmiast ruszyli za nim w pościg i już po chwili mężczyzna zakuty był w kajdanki. To samo spotkało jego pasażera. Mundurowi rozpoczęli ustalanie tożsamości zatrzymanych mężczyzn. Szybko wyszło na jaw, że kierowca próbował wprowadzić w błąd policjantów i podawał nie swoje dane osobowe. Okazało się również, że mężczyzna jest 32-letnim mieszkańcem Siemianowic Śląskich. Pomimo obowiązującego go sądowego zakazu kierowania pojazdami, dalej śmiało jeździł samochodem. Dodatkowo był poszukiwany przez organy ścigania. Na tym jednak się nie zakończyła się lista jego przewinień. W bmw stróże prawa znaleźli narkotyki w postaci białej, zbrylonej substancji oraz skręta z suszem roślinnym. W schowku leżała natomiast waga elektroniczna. Policjanci zbadali stan trzeźwości kierowcy - był prawidłowy. Gdy użyli narkotestera, wynik wskazał, że 32-latek jest pod wpływem narkotyków. Początkowo żaden z zatrzymanych mężczyzn nie chciał

powiedzieć, czyje są narkotyki znalezione podczas przeszukania w samochodzie. Siemianowiczanie i jego kompan trafili do policyjnego aresztu. Następnego dnia nie było już wątpliwości co do właściciela zabezpieczonych narkotyków. Był nim 32-latek. Mężczyzna usłyszał zarzuty za kierowanie pojazdem, pomimo obowiązującego go sądowego zakazu, posiadanie narkotyków, kierowanie pod ich wpływem oraz niezatrzymanie się do kontroli drogowej i kontynuowanie dalszej jazdy. Dodatkowo okazało się, że podczas ucieczki przed policyjnym radiowozem, kierowca bmw uszkodził inny pojazd. Materiały w tej sprawie trafiły do zespołu wykroczeń. 32-latek został także ukarany mandatem karnym za wprowadzenie w błąd policjantów co do swojej tożsamości podczas legitymowania.

(KWP w Katowicach / kp)